GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 12. — W Sobotę dnia 14. Stycznia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 10. Stycznia.

Przéjeżdżali tu: Królewsko-Niderlandzki goniec gabinetowy, Hooger, z Petersburga jadąc do Hagi.

Królewsko-Francuzki goniec gabinetowy, Mauny, z Petersburga jadąc do Paryża.

Z dnia 11. Stycznia.

N. Pan raczył Sekretarzy legacyi przy poselstwach Jego w Madrycie i Kopenhadze, Hr. Königsmark i Seckendorf, mianować Radzcami legacyi i patenta ich własnoręcznie podpisać.

Odjechał stąd: Cesarsko-Austryacki goniec gabinetowy, Schüller, do Wiednia.

Przejeżdżał: Cesarsko-Rossyjski strzelec polowy Prokofief, gońcem z Petersburga jadąc do Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 9. Stycznia.

Wszystkie rzeki w Królestwie Polskiém już są okryte mocnym lodem, a gdy śnieg od wczoraj padający uściele sannę, ułatwi się dowóz rozmaitych produktów do Stolicy a osobliwie drzewa.

Donoszą z województwa Płockiego, że w bardzo wielu miejscach panuje nietylko pomor na bydło, ale także i na owce, a nawet i na drób wszelkiego rodzaju.

Wczorajsze trzecie przedstawienie Króla Duchów Alpejskich w teatrze narodowym ściągnęło równie jak dwa pierwsze wielu widzów.

Królestwo Węgierskie.

Z Pesztu, dnia 22. Grudnia.

Udzielanie wyższych stopni, jakie nastąpiło w niektórych znakomitszych urzędach krajowych, każe się spodziewać bliskiego zgromadzenia Sejmu Węgierskiego. Zdaje się, iż znowu odbywać się będzie w Preszburgu, chociaż powszechnie życzono, aby to mogło nastąpić w Peszcie lub Budzie, jako punktach centralnych państwa. Na Sejmie tym spodziewają się załatwienia spraw bardzo ważnych. Z jednéj strony ojcowski rząd miał przygotować propozycye, aby w przyszłości i szlachta pomagała ponosić wydatki krajowe. Z drugiéj strony jest podobno zamiarem ponowić objawione dawniéj żądania, to jest: aby Król rezydował w kraju, aby Kancelaryą nadworną przeniesiono do Węgier, aby bardziéj upowszechniono język węgierski i inne.

Na każdy przypadek z pewnością prawie oczekujemy reformy, która uskuteczniona na drodze prawéj, najpomyślniejsze tylko może mieć skutki.

Turcya.

List ten, który objaśnia nam prawdziwy stan rzeczy, i stósunki, jakie zachodzą między Vicekrólem Egiptu i Baszami Azyi i Europy jest następujący:

Gazeta Zagrabska umieściła odpowiedź Kapitana Gradachaczu i dowodzcy wojsk Bośniackich na podaną dawniéj w témże samém piśmie proklamacyą Xcia Serbii Miłosza Obrenowicza, w któréj tenże usiłuje odwieśdź Bośniaków od nieposłuszeństwa Sułtanowi, zagrażając, iż sam przeciwko nim działać będzie:

„Chociaż niespodziewałem się od ciebie listu ani rady, przysłałeś mi jednak przez Feiza oddzielne pismo ułożone w języku tureckim, abym je sam mógł przejrzeć. Czytałem je i treść jego zupełnie zrozumiałem. Bardzo się mylisz twierdząc: iżeśmy podnieśli oręż przeciwko naszemu Sułtanowi i wielkiemu Cesarzowi, a właśnie twierdzenie to dowodzi, że niejesteś w stanie ocenić cel i wzniosłość naszych zamiarów. — Wiedz więc i niechaj świat cały wie o tém, żeśmy (czego Boże zachowaj) niepowstali przeciwko Sułtanowi, którego ciałem i duszą jako prawego i potężnego naszego władzcę kochamy. Wyruszyliśmy wprawdzie do Rumelii, lecz nie w celu walczenia przeciwko niemu, lecz przeciwko tym nieprzyjaciołom naszym, którzy jako kłamcy i oszusty, chcieli nas zmusić do wyrzeczenia się wiary mahometańskiéj i do przyjęcia innéj. — Wiedz więc i ty sam, a z tobą i inni, iż ta jest przyczyna wojny i że jedynie dla tego od niéj odstąpić niechcemy. Wszyscyśmy się zobowiązali; umrzeć raczéj niż wiarę naszę zdeptać nogami. Wytępimy kłamców i oszustów, aby kraj był z nich oczyszczony i aby religia mahometańska niebyła przez nich narażana na niebezpieczeństwo. Piszesz, że masz rozkaz Cesarza, uderzenia na nas z swoimi Serbami; wiemy bardzo dobrze, iż to jest własném twojém życzeniem, jeżeli tylko da się pogodzić z twoją rachubą.

„Lecz przyjacielu jesteśmy przekonani, iż rozkazu tego nie otrzymałeś od Cesarza, lecz od tych kłamców i oszustów, którzy lekko ważą wszelkie religie i dla których nic niema świętego. Jeżeli zaś przyjacielu chcesz coś przedsiębrać, nieodwłaczaj do jutra, lecz zaraz przystępuj do dzieła. Trzeba tylko, abyś poprzednio zastanowił się nad rzeczą i naradził się z swoimi Serbami, a następnie bez straty czasu, działał w duchu proklamacyi swojéj z dnia 25. Maja 1831. Powiadam Ci na prawdę, iż mamy dosyć wojska w polu, ku zabezpieczeniu się przeciwko wszelkim napadom; w domu mamy więcéj jeszcze dla bronienia rodzin naszych, a wszyscy zaprzysięgliśmy niezdradzać naszéj wiary. Piszesz nam, iż wiesz wszystko, co się dzieje w państwie; usłysz więc, że i my znamy bardzo dobrze to wszystko, a nawet i to czego ty zgłębić i pojąć nie możesz, że zatém od Ciebie nie potrzebujemy żadnéj rady, ani objaśnienia. Również znamy położenie Baszy Skodry, o którym mówisz, jakoby był największą naszą podporą, znamy także lepiéj niż ty, położenie Baszy Bagdadu i Alego Baszy Egiptu; o wszystkich ich zamiarach i zamysłach, dokładniejsze i prawdziwsze mamy wiadomości niż ty. Niemożesz więc ani nas zastraszyć, ani nas bohatyrskich Bośniaków, odstręczyć od wykonania naszego przedsięwzięcia, gdyśmy dobrowolnie powstali dla obrony naszéj wiary.

„Z resztą przyjacielu działaj jak ci się zdaje najlepiéj; lecz bacz, abyś w końcu sam nie poniósł szkody, i nie utracił tego co posiadasz. Tymczasem polecam ci najmocniéj, abyś w przyszłości nie pisywał wcale do mnie, gdyż i ja do Ciebie już pisać nie będę. Co się tyczy teraźniejszych twoich groźb i napomnień, wiedz o tém, iżby nam było miło, gdybyś coś przeciwko nam rozpoczął. Wiem jak stoją twoje interessa w kraju i za granicą, wszystko co czynisz i zamyślasz znam bardzo dobrze. Lecz zastanów się nad wszystkiém i umów się dobrze z doradzcami, którzy cię chcą do tego przywieśdź. Pomnij na wypadek i nieodwlekaj. Wychódź, stoi już 65,000 Bośniaków w gotowości, a za pieniądze mogę zgromadzić jeszcze więcéj takich lwów i bohaterów, udać się z nimi przeciwko Serbii, a nawet gdyby potrzeba było i komu innemu stawić czoło. Niechaj Ci to posłuży do wiadomości równie jak to, że zamiary moje są niezmienne."

Grecya.

Z Napoli di Romania, d. 23. Listopada.

Stan kraju naszego jest kwitnący, o ile być może przy niepewnych stósunkach Rządu. Grecy mocno pragną, aby niepewność ta przez mianowanie Króla została usunięta. Kongres zgromadzony w Argos dotychczas odbywa jak najspokojniéj swoje czynności. Hr. Capodistrias (brat Prezydenta) mocno się stara, aby był mianowany rejentem; lecz znajduje bardzo wielu przeciwnych i wypadek w tym względzie jeszcze jest wątpliwy.

Szwajcarya.

Z Bern., dnia 23. Grudnia.

Gazeta tutejsza donosi z Lausanne 22. b. m. Pułkownik Laharpe, odprowadził powstańców Bourquin, dwóch braci Renard, Gabrell i Rey-

mond pod eskortą do Villeneuve, dnia 21. wieczorem przechodzili przez Lausanne. Dnia 20. rozbrojono w Provence 100 powstańców, z których 60 pod mocną strażą odprowadzono do Genewy gdzie mają przybydź 22. b. m.

Pan Eduard Pfyffer został na rok 1832. obrany 55 głosami, Prezesem małéj rady kantonu Luzern.

Francya.

Z Paryża, dnia 31. Grudnia.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych z dnia 30. Grudnia Pan Thiers wstąpiwszy na mównicę, w następujący sposób złożył sprawę o budżecie rozchodów na rok 1832: „MPanowie! Zadanie zaciągnięte przez Kommissyą ku rozpoznaniu finansów zawsze jest trudném: tym bardziéj w tym roku; bo budżet, który WPanom w téj chwili przekładamy, jest pierwszym budżetem nowego naszego rządu. Te trudności połączone z formami nowego regulaminu, opóźniły nieco interesa Kommissyi. Gorąco pragnąc zaprowadzić polepszenia, oraz jednak postanowiwszy wszelkiemu w organizacyi zapobiedz zatamowaniu, musieliśmy z wielką ostróżnością wykonywać włożony na nas obowiązek; WPanowie osądzicie, czy się nam udało trzymać się średnicy należytéj między potrzebami rządu i tych, którzy do podatków są zobowiązani. — Budżet tegoroczny wynosił 1172 mil., budżet na rok 1832. oznaczono na 1097 mil., skąd się pokazuje umniejszenie jego o 75 mil. Umniejszenie zaś to stąd pochodzi, że uzbroiwszy przeszłego roku wojska nasze, opatrzywszy zbrojownie i obwarowawszy należycie fortece, tego roku tylko utrzymać powinniśmy, co już jest urządzoném. Oszczędzenia te będą jeszcze większemi, jeśli powszechne nastąpi rozbrojenie, którego się słusznie spodziewać możemy. Budżet na r. 1832. dzieli się, równie jak tegoroczny, na zwyczajny i nadzwyczajny; zwyczajny wynosi 955½ mil., nadzwyczajny 141½ mil., między któremi na same wydatki nieprzewidziane dla Ministeryum wojny przeznaczono 130 milion. Zastanawiamy się mianowicie nad pierwszym. Budżet z roku 1830. (ostatni pod dynastyą z tronu złożoną) wynosił 976 mil., w porównaniu więc z budżetem r. przyszłego pokazuje się zmniejszenie z 21 mil.; zresztą zapomnieć nienależy, że lista cywilna niejest jeszcze z budżetu wyłączona, po odtrąceniu któréj zmniejszenie to tylko do 7—8 mil. dochodzić będzie. Wynikaż stąd, że od rewolucyi lipcowéj żadnych nieuczyniono oszczędzeń? Takie wnioskowanie byłoby mylném. Pensye albowiem niektóre skasowano, dochody duchowieństwa uszczuplono, szwajcarów odprawiono a w wydziale finansów i poborów znaczne poczyniono reformy. Stąd, podobnie jak i ze spodziewanego zniżenia listy cywilnéj, powstało oszczędzenie do 46 mil. dochodzące, któreby wpłynęły były do skarbu, gdyby na nieszczęście z innéj strony wydatków nietrzeba było podwyższyć." — Po wyliczeniu tych powiększonych wydatków (z powodu długu narodowego prowizyą opłacanego, pensyi zasłużonych urzędników, podwyższenia żołdu wojska i summ dla szkół elementarnych i dróg wyznaczonych) mówca tak rozprawę swoję kontynuował: „Zwyczajny budżet dzieli się na następujące 5 rubryk: 1) na opłacenie prowizyi od długu narodowego i pensye 345,451,517 fr.; 2) na dotacye obu Izb i legii honorowéj 4,602,417 fr.; 3) na wydatki dla 8 Ministeryów 444,724,800 fr.; 4) na koszta w pobieraniu podatków 118,211,833 fr.; 5) na wynagrodzenia i premie 42,989,445 fr. — summa: 955,980,012 fr. — Odrąciwszy więc 345 mil. na pensye i opłacenie długu, zostaje się 610 mil. właściwie dla zarządów. Co się tyczy długów, zasmucające tylko robimy postrzeżenia. Rozważając bowiem, że samo opłacenie prowizyi od długu stałego więcéj aniżeli 4. część dochodów państwa pochłania, oraz że dług ten za czasów pokoju pod dawniejszym mianowicie rządem zaciągniono, niepodobna uchylić się od obawy i troski względem przyszłości naszéj; cóżby albowiem wojna nas kosztowała, kiedy podczas głębokiego pokoju długi narodowe téj dostąpić mogły rozciągłości? Do długów konsolidowanych dodać jeszcze należy zawieszone, których wypłat od 8 mil. na 15. mil. się powiększyła; potém trwające, zaciągnięte w przeszłym wieku; nareszcie summy na kaucyą dane. Inny dług stanowią pensye; jest on równie świętym, jak wyżéj wspomniony; polega on albowiem na usługach ojczyznie rzeczywiście wyświadczonych. Same pensye wojskowych wynoszą 43,700,000 fr. (Zadziwienie). Do tego jeszcze przystępują pensye duchownych i cywilnych urzędników, pensye za parostwa i inne, w nagrodę przez naród uchwalone. Ogół summy wszystkich przez rząd płaconych pensyi wynosi 85 mil., do czego jeszcze dodać należy 17 mil. pensyi, nie z funduszów państwa, lecz z dochodów od odciągów płaconych." Po uwagach niektórych ogólnych o pensyonowaniu przeszedł sprawozdawca do przełożenia wydatków pojedyńczych Ministeryów. — Summa wszystkich oszczędzeń, na które Kommissya wnosi, dochodzi do 10,659,082 fr. W funduszu umorzenia żadne niezachodzą odmiany. — Wpisało się już 29 mówców przeciw budżetowi.

Konferencye dyplomatyczne od kilku dni

z największą odbywają się czynnością. Kilka już odprawiło się zgromadzeń ministeryalnych pełnomocników wielkich mocarstw u Posła rossyjskiego i austryackiego. Podług wieści powszechnéj, trudności zawadzające obecnie wykonaniu protokułów Londyńskich, mają być powodem do tych posiedzeń.

Kuryer donosi: Rozmaite wiadomości z Niderlandów głoszą, że rząd belgijski oświadcza gotowość swoję zezwolenia na modyfikacye niektóre w 24ch artykułach, mianowicie względem ustąpienia żeglugi na holenderskich rzekach i kanałach; zrzeka się on wszelako tego pod tym tylko warunkiem, jeśli mu nadane będzie prawo zakładania kolei żelaznych przez terrytoryum holenderskie.

Mówią tu, że Xiążę Decazes na nowo wstąpi do Ministeryum. Podobno ofiarował mu Krol Ministerstwo spraw wewnętrznych, od przyjęcia którego Xiążę się jednak uchyla, jeśli Pan K. Périer ma nadal zostać Ministrem spraw zewnętrznych i Prezydentem rady. — Lecz zamiary Pana Périer daléj jeszcze sięgają. Słychać tu albowiem, że wkrótce będzie mianowany generalny Dyrektor policyi, mający zostawać pod bezpośrednią wiedzą Prezydenta rady, a w żadnéj styczności z Ministrem spraw wewnętrznych. (Gaz. Frankf.)

Słychać, że Ministrowie od kilku dni w korrespondencyach swoich z Parami nieużywają więcéj zwyczajnego tytułu: Votre Seigneurie.

W Konstytucyoniście czytamy: Kardynał Albani przybywszy do Rimini odprawił tamże przegląd wojsk papiezkich. Składają się one z 3400 żołnierzy, z których 600 jest nieumundurowanych; co dzień tyle ucieka, że żadne nabory niezdołały dotychczas uzupełnić ubytku. Kardynał radby był zawiązać układy jakie z Bonończykami. — Z Bononii z dnia 19. m. b. donoszą nam co następuje: Zdaje się, że poruszenia wojska papiezkiego zostały zawieszone, lecz przygotowania do pochodu trwają ciągle. Załoga miasta Peruggia ma być w cytadeli obleżoną a pierwszy oddział wysłany z Bentivoglio rozbrojony. Rieti, Sinigaglia, Spoleto i Terni połączyły się ze zniechęconymi.

Z dnia 2. Stycznia.

Wczoraj przed południem o godzinie 12téj wielkie było przedstawienie u dworu. N. Pan z dostojną rodziną przyjmował powinszowania Marszałków, Ministrów, Deputacyi obydwóch Izb i innych władz cywilnych. Po południu o godzinie 2giéj przyjmował Król Jmć Deputowanych gwardyi narodowéj i załogi Paryzkiéj, a o 5téj ciało dyplomatyczne, w imieniu którego mówił Xiążę Castelcicala. — Arcybiskupa Paryzkiego niewidziano między winszującymi, a co bardziéj jeszcze jest uwagi godném, ani jednego niebyło zastępcy duchowieństwa katolickiego w całém zgromadzeniu. Monitor przynajmniéj, wymieniający wszystkie władze i wydziały, które powinszowania swoje złożyły, o Deputacyi duchowieństwa katolickiego nic niewzmiankuje.

Zdaje się, że rozlokowanie armii północnéj zupełnie przyjdzie do skutku; wszystkie albowiem bataliony i szwadrony od dnia 1. Styczn. co do żołdu i nagrod, będą postawione na stopie pokoju.

Tribune głosi: Takie zadziwiające krążą pogłoski, iż nam z trudnością przychodzi dać im wiarę; ponieważ jednak wiadomość ta doszła do nas z trzech stron, poczytujemy za dogodną, udzielić jéj czytelnikom naszym. Mówią albowiem powszechnie (?!) że Ludwik Filip złoży koronę na korzyść Xięcia Orleańskiego. Doczekać się przynajmniéj chcemy upłynienia 24ch godzin i zastanowimy się nad tém, jakie zdanie o takim wypadku wynurzyć należy. — Gazette, godna przyjaciółka Tribuny, tak się w téj mierze odzywa: „Dowiedzioną jest więc rzeczą, że Ludwik Filip nigdy nieustąpi fakcyi szalonéj, usiłującéj wojnę powszechną sprowadzić do Francyi. Albo chceźli stronnictwo rewolucyjne kroczyć już do wyboru nowego Monarchy, zasłonionego przez potajemnie wymuszoną abdykacyą? Uważamy, że Rojaliści od wszelkich tych zabiegów są wolni i że wszystkie te zamachy i znaki niepokoju przypisać należy podstępom fakcyi rewolucyjnéj, wyznającéj saméj takim sposobem lękliwość i pomięszanie swoje. — Rozumiemy wszelako, że pogłoska ta okaże się być płonną. Takie albowiem zdarzenie odmieniłoby wszelkie warunki życia towarzyskiego we Francyi. Trzeba więc zaspokajającego dostąpić przekonania, że Ludwik Filip przyjąwszy koronę, aby odwrócić nierząd, i zapobiedz wojnie domowéj i zewnętrznéj, niezrzeknie się tronu dobrowolnie na korzyść syna swego, aby wszystkie te potwory rozpętać.“ — Taktyka Gazety istotnie jest przebiegłą; powątpiewa ona o pogłosce téj, przynajmniéj aby prawdopodobieństwo onéj wmówić w słabe głowy; inne jednakże gazety zapewne słów i miejsca trwonić niebędą, aby zbijać wymysły Tribuny.

Pan Rothschild, idąc za radą Posła rossyjskiego, podał dworowi hiszpańskiemu projekt do zaciągnienia długu nowego.

W Metz kobiety wykształconych i majętniejszych stanów otworzyły subskrypcyą, na zamówienie towarów jedwabnych w Lyonie w celu zmniejszenia nędzy tamtejszych tkaczów.

Każda z tych dam zamówiła suknią za 40 do 80 franków. Jeden z dzienników prowincyonalnych powiada: „Gdyby w każdém większém mieście francuzkiém zamówiono przynajmniéj 2 do 3000 takich sukien, i gdyby Paryż w miarę swego bogactwa i swojéj ludności naśladował ten przykład, przemysł Lyonu przynajmniéj na czas jakiś byłby wspomożony.

Bardzo interesująca sprawa toczy się w Trybunale Paryzkim pierwszéj instancyi, pod przewodnictwem Pana Debelleyme. Potrzeba sobie przypomnieć, że Xiążę Ludwik Henryk Jozef, Xżę Bourbon, testamentem swoim z dn. 30. Sierpnia 2829. zrobił uniwersalnym dziedzicem swoim Xięcia Aumale, czwartego syna Xcia Orleańskiego, teraźniejszego Króla Francuzów, a Pani Feuchérs zapisał legat 2 mil. fr. i różne leżące dobra. W rok po wykonaniu tego testamentu, w dniu 26. Sierpnia 1830., znaleziono Xięcia Bourbon nieżywego w swoim pokoju. Sąd karzący przedsięwziął z powodu tegoż nagłego wypadku śmierci, śledztwo, które do żadnego rezultatu niedoprowadziło. Teraz występuje jeden z prawych dziedziców Xięcia Bourbon, Xiążę Rohan, i żąda po sądach zniszczenia tego testamentu. Pan Hennequin bronił w téj sprawie jako Adwokat Xięcia Rohan; przyrzekł, tak świadkami jako też listami dowieść, że testament niebył aktem woli Xięcia Bourbon, lecz do niego był zniewolony złém obejściem się i przez gwałt, i zapewnił, że wszystkie okoliczności sprawy rzecz tę okażą widocznie.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 28. Grudnia.

W Carlisle nędza do tego doszła stopnia, że 2000 ludzi, dziewiąta część ludności tamecznéj, na cały tydzień jednym szelągiem obejśdź się muszą.

Dziennik Dworski donosi: „Mówią, iż uczony nasz ziomek, Dr. Bowring, miał z Królem Ludwikiem Filpem dwie długie rozmowy, w których Jego Królewska Mość bardzo obszernie rozwodził się względem stósunków handlowych między Anglią i Francyą, i wyraził nadzieję, iż wkrótce mieszkańcy obudwóch krajów będą rostropniejsi i przyznają słuszność zniesieniu wszelkich ograniczeń handlowych. Dr. Bowring mówił także z P. K. Périer; w raportach zdanych rządowi chwali doznane przyjęcie; na teraz jednakże niema żadnéj nadziei, ażeby układy handlowe mogły być przywiedzione do skutku."

Czytamy w dzisiejszym Kuryerze: „Niezgadzamy się z gazetą francuzką Temps, sądzącą, że rozbrojenie tylko tymczasowo odłożono. Odłożono je na zawsze i nigdy ono nieprzyjdzie do skutku. Zarzucano nam tu i we Francyi, żeśmy na położenie Europy przez szkło farbowane patrzyli; lecz na czémże się opiera ten zarzut? Jedynie na téj okoliczności, żeśmy rychléj, niż koledzy nasi, wiadomość ogłosili mniéj pomyślną, niżeli tego przyjaciele wolności sobie życzyli, wszelako i nam samym bardzo nieprzyjemną. Lecz możemyżli taić fakta, ponieważ się te z widokami pojedyńczych osób niezgadzają? Naszą powinnością jest, wszystko powiedzieć, co wiemy, i zostawić czytelnikowi wolność nieograniczoną wyprowadzania stąd wniosków. Nawet ci, których własna korzyść przymusza do tajenia prawdy, wyznają, że my kłamstw żadnych nierozsiewamy; my zaś z naszéj strony zaręczamy czytelnikom naszym, że nigdy tego, co wiemy, ukrywać niebędziemy, jakiéjkiéjkolwiek bądź treści i dążenia." — Tenże sam dziennik donosi: „Korespondent nasz paryzki zawiadamia nas, że wpływ Rossyi udzielił się względem spraw belgijskich innemu wielkiemu mocarstwu."

Dnia 22. m. b. złożył P. O'Connell na stowarzyszeniu politycznem Dublińskiém sprawę w imieniu wydziału, trudniącego się bilem reformy: „Przedewszystkiém obstajemy, powiada on, za pomnożeniem członków naszych. To jest najważniejszym punktem; wszystko w porównaniu z tym na żadną niezasługuje uwagę. Szkocya na 45 członków otrzymała pomnożenie z 8, a Irlandya na 100 tylko 4ch; jest to najzuchwalszą obrazą i najniegodziwszém przełożeniem, które mogło być uczynionem ze strony zrzędnéj władzy krajowi, jak mylnie sądzą, słabemu i uległemu. Odrzucamy je z największą pogardą. Miała Irlandya przed opłakanem połączeniem ludność, nadającą jéj prawa, do 300 członków; sam Castlereagh niewahał się wyznać, że do 170 członków prawo rościć sobie możemy. Lecz my jesteśmy umiarkowani w naszych żądaniach; mierzymy wszystko pomniejszoną podziałką; żądamy, wymagamy, chcemy koniecznie mieć członków 125. Poczytujemy za powinność naszę, uroczyście przed światem oświadczyć, iż wszystkich środków, zgadzających się z prawami i z konstytucyą, użyć postanowiliśmy, aby rozwiązać Unią z Anglią, jeśli Irlandya w Parlamencie niebędzie zastąpioną przez 125 członków."

Z dnia 31. Grudnia.

Markiz Dourro, starszy syn Xięcia Wellingtona, przybył do Apsléj-house. Stan zdrowia Xięcia w ciągu kilku dni niepolepszył się znacznie; niebędzie on więc przytomnym fe-

stynom mającym być wkrótce danym w Belvoir.

Times w obszernym artykule dowodzi, że Torysowie na żadną pomoc ze strony kraju rachować niemogą, choćby Ministrom i powtórnie się nieudało, dopiąć bilu reformy. Xiążę Wellington, oświadczywszy się roku przeszłego przeciw bilowi, niemoże teraz ani na moment stanąć przy sterze państwa. „Któżby zaś (tak rozumuje Times) mógł tworzyć gabinet Torysów, jeśli nie Xiążę? Może Pan Peel? Ten za nadto mądry! Lecz jest jeszcze inne przypuszczenie: może być, że się Xiążę stanie reformistą i coś podobnego przynajmniéj do reformy ogłaszać zacznie. Lecz przyjąłbyż naród takie środki? Jego Dostojność sam wie dobrze, że to być niemoże. Jeszcze drugie przypuszczenie: być może, że Xiążę fac simile tegoż samego bilu przyniesie, któremu się teraz sprzeciwia, i spowoduje Lordów do popierania środka tego, który oni odrzucili, gdy go podawał Lord Grey. Lecz natenczas uczyniłby Xiążę, aby dostąpić godności Ministra to, czego na korzyść narodu uczynić niechciał, a Lordowie przyjęliby z rąk Ministra dworskiego i Torysa to, co odrzucili, gdy im ofiarowaném było przez popularnego i liberalnego męża. Ani Xiążę Wellington więc, ani Izba wyższa tak niepostąpią; więc wszystkie te przypuszczenia odrzucamy z pogardą."

Rozmaite wiadomości.

Przyjaciołom literatury polskiéj niebędzie zapewne obojętną wiadomość o nowém wydaniu Poznańskiém dzieł ulubionego poety A. Mickiewicza. Wydanie to na welinowym papierze i pięknemi czcionkami obejmować będzie w jednym tomie wszystkie poezye Mickiewicza, dawniéj drukiem już ogłoszone i kilka nieznanych dotąd publiczności. Wydawca nieszczędząc żadnych nakładów, aby edycyą tę zrobić pod względem typograficznym jak najpiękniejszą, i stanowiąc cenę jednego egzemplarza na 12 złtp., pochlebia sobie, że publiczność oceni przyzwoicie jego dobre chęci.

Doktor Osiander pisze o Leonardzie Fuchs, Professorze medycyny w Tubindze, (który r. 1566. umarł); że ten Professor w takiém był poważaniu, iż *studiosi medicinae in Gallia et Italia* (uczniowie nauki lekarskiéj we Francyi i we Włoszech) na samo wspomnienie jego imienia zdejmowali z głowy okrycie. Do tego należy anegdota, że gdy Piotr Corneille (który się urodził w Rouen r. 1606., a umarł 1684. r.), miał wyznaczone sobie w teatrze miejsce, i gdy przychodził na to miejsce, wszyscy z uszanowaniem z swoich miejsc powstawali, a parter radośne wydawał oklaski.

Od 1. Stycznia r. 1832. zakazano w Szwecyi robić wódkę.

W Anglii do robienia piwa miasto słodu używają teraz buraków. Piwo z buraków robione ma być szczególniejszéj dobroci. Wkrótce staną się buraki tak użytecznemi w gospodarstwie, jak kartofle.

Złapano niedawno w okolicy Jutlandyi wieloryba średniéj wielkości, który miał naokoło szyi złoty łańcuch z medalionem, na którym napisane było: „*Sara Cavendisch, pamiętaj o mnie. Kalkuta, d. 16. Stycznia 1821.*" Szczególniejszy *postillon d'amour.*

Donna Marya da Gloria przywiozła do Paryża nową, dotąd nieznaną w Europie modę. Nosi albowiem na szyi łańcuch z owadów ze skrzydełkami koloru szmaragdu, które, jak gdyby drogie kamienie, bardzo elegancko w złoto są oprawne.

W Paryżu odbył się niedawno pojedynek między Panem C. i P. Gdy pierwszy chybił, a na drugiego przyszła koléj strzelania, tenże będąc wybornym strzelcem, rzecze do swojego przeciwnika: „Mości Panie, winieneś mi życie, bo jakbym strzelił, już byłoby po tobie. To mówiąc dał znak służącemu, ażeby w oznaczoném miejscu stanął naprzeciw niemu. Służący przypadkiem fajkę palił, a Pan P. wycelowawszy do niego, tak mu wystrzałem zręcznie fajkę z ust wytrącił, iż go bynajmniéj nieuszkodził. — Dziennik opowiadający zdarzenie to kończy uwagą, że lepiéj jest być nieprzyjacielem Pana P., jak jego służącym.

Niejaki Pan Severn w Anglii, nula parlamentarska, jak dziennik Atlas wyraża się o nim, podał projekt do Parlamentu, ażeby wszystkie niezamężne kobiety, mające potrzebne ku temu przymioty, pozyskały prawo głosowania przy wyborach parlamentowych. Nareszcie zechcą, by i w Parlamencie zasiadały.

Dla tych, co czytać nieumieją, wychodzą we Francyi kalendarze tak zwane pasterskie (*Calendrier des bergers*); także kalendarzami oślemi (*Almanach des ânes*) zwane. Znaki hieroglificzne zastępują tu miejsce liter i tak: grabie oznaczają sianokosy, nożyce strzyżenie wełny, wachlarz znaczy upał, przykryty garnek wilgotne powietrze, odkryty pogodę, sowa mocne zimno i t. d. Że gmin francuzki postępuje w oświacie, z tego wnio-

skować można, że za Cesarstwa sprzedawano kalendarzów oślich ze 300,000, a teraz tychże zaledwie 20,000 odchodzi.

Pomiędzy wielu nieszczęśliwymi Xiążętami znajduje się także teraz w Paryżu Xiążę pewien, szczególniéj od losu upośledzony, to jest: pretendent tronu madagaskarskiego, który dzieckiem dostał się do Paryża, a teraz, mając lat ośmnaście, życzy sobie dla objęcia rządów do ojczyzny powrócić. Atoli biedny ten N. stępca tronu już od lat wielu zapomniał język ojczysty, tak, że ani nadziei niema, ażeby od swoich wiernych poddanych mógł być poznanym, lub przynajmniéj zrozumianym, jeśli wykładać im zechce niezaprzeczone i prawne pretensye swoje do Królestwa Madagaskarskiego. Uznając zupełnie trudność położenia swojego, usiłuje wszelkiemi siłami dostać nauczyciela, ktoryby go nauczył mówić wysokim dworskim stylem w języku jego ojczyzny; dotąd jednak starania jego były daremne.

Podług gazety angielskiéj Albion, zakłady asekuracyjne życia wzbraniają się asekurować życie tych członków Parlamentu, którzy mają więcéj jak lat czterdzieści i są nieprzyjaciołmi bilu reformy. Gdy mimo ich starań bil utrzyma się w Parlamencie, z saméj zgryzoty mogą dostać apoplexyi.

Radziwiłłowie.

Radziwiłłowie, ród starożytny polski, pochodzenie swoje wyprowadzający od Narymunda, W. Xięcia Litewskiego. Cesarz Maxymilian I. wyniósł ród ten r. 1515. do godności Xiążęcéj. Radziwiłłowie w Polsce, a szczególniéj w dawnéj Litwie, posiadają Xięstw wiele, jak np. Słuck, Nieśwież, Birzę, Dubienkę, Kleck, Ołykę i t. d., dzielą się na cztery linie, z których owa Ordynatów na Klecku i Birzach jest najznajomszą. Xiążę Michał VI., Wojewoda Wileński (niedawno zmarły), piastujący wiele godności w dawnéj Litwie, był posiadaczem Majoratów Klecka i Nieborowa. Za nim następuje syn jego najstarszy Ludwik Mikołaj, ur. dn. 12. Sierpnia r. 1773. Rezyduje w Radziwiłłmontach w Litwie. Syn jego drugi Antoni Henryk, (ur. dn. 13. Czerwca r. 1775.), ożenił się dnia 17. Marca r. 1796. z Xiężniczką Luizą, jedyną córką Xięcia Fryderyka Pruskiego i od Króla Pruskiego mianowany był r. 1815. Namiestnikiem Królewskim Poznańskim w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, a późniéj członkiem Król. Pruskiéj Rady państwa. Posiada majoraty: Nieśwież, Mir, Ołykę, rezyduje w Poznaniu lub w Berlinie, ma czterech synów i dwie córki, i wielkim jest przyjacielem sztuk pięknych, mianowicie muzyki. (*Rozm. Lw.*)

OBWIESZCZENIE.

W dniu 26. Października r. b. zostały przez dozorcę poborowego i dwóch musketerów pomiędzy Kochlowem i Rogaszycami w powiecie Ostrzeszowskim 82 sztuk świni, które z Polski przemycono, zabrane.

Gdy zaganiacze tych wieprzy zbiegli i niewiadomi, tedy ostatnie zostały po poprzedniém oczyszczeniu, otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyjnego w dniu 27. Października r. b. przez Królewski Urząd Poborowy w Ostrzeszowie publicznie sprzedane.

W skutek przepisu §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ordynacyi Sądowéj, wzywa się zatém nieznajomych właścicieli w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj summy za sprzedane świnie w ilości 450 Tal. 12½ sgr., aby w przeciągu 4ch tygodni, od dnia w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Król. Głównym Urzędzie Ceł Podzamcza a teraz w Kempnie się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa zebrana na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 11. Grudnia 1831.

Tajny Nadradzca Finansów i prowincyalny Dyrektor poborów.

W zastępstwie: Brockmeyer.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do publicznéj sprzedaży wsi Swiniarek wraz z przyległościami, do massy sukcessyjno-likwidacyjnéj Walentego Młodzianowskiego należącéj, która podług taxy sądownie sporządzonéj na 17,861 Tal. 18 sgr. 6 fen. oszacowana jest, wyznaczyliśmy trzy licytacyjne termina

na dzień 16. Września r. b.
dzień 16. Grudnia r. b i
na dzień 16. Marca r. p.

z których ostatni peremtoryczny jest, przed Deputowanym Wnym Sędzią Potrykowskim zrana o godzinie 10téj w sali instrukcyjnéj, na który zapłacenia zamożnych i kupienia chęć mających z tą zapozywamy wzmianką, iż taxa w Registraturze naszéj przejrzaną być może.

Zarazem zapozywamy z pobytu nam niewiadomych wierzycieli a mianowicie:

1) Antoniego Grabskiego,
2) sukcessorów Maryanny z Swinarskich, owdowiałéj Młodzianowskiéj,
3) małoletnich dzieci Tadeusza Wojnicza,
4) sukcessorów Siemiątkowskiéj,
5) sukcessorów Stanisława Wilczyńskiego,
6) Annę z Młodzianowskich Kotarbską,

ażeby się na tychże terminach osobiście lub przez pełnomocników do tego prawnie upoważnionych, na których przedstawia się im Kommissarzy sprawiedl. Sędziego Schultz, Sobeskiego i Rejkowskiego stawili i prawa swe udowodnili, w razie zaś niestawienia się najwięcéj dającemu nietylko przyderzenie udzielonem, ale nawet po nastąpioném złożeniu summy szacunkowéj, wymazanie ich pretensyi zadecydowaném być ma, bez produkowania do tego potrzebnego instrumentu.

Gniezno, dnia 26. Kwietnia 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do dalszéj subhastacyi dóbr szlacheckich Wiejec, w pow. Międzychodzkim, Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, nad rzeką Wartą niedaleko Skwierzyny i Międzychoda leżących, które z wsi i folwarku Wiejec, wsi Krobielewka i dziewięciu gmin olenderskich jako też znacznego boru składają się i podług taxy sądowéj w r. 1826. sporządzonéj ogółem na Tal. 70,128. sgr. 5. fen. 10. ocenione zostały, wyznaczony został, ponieważ się w terminie dawniejszym peremtoryczno-licytacyjnym kupujący niezgłosili, nowy termin na

dzień 7my Kwietnia r. p.

godzinę 9. zrana. Odbywać się będzie tu w Międzyrzeczu w miejscu posiedzeń Sądu przez delegowanego Sędziego Forestier. Wzywają się więc wszyscy ochotę kupienia ich mający, posiadania i zapłacenia zdolni, aby się w terminie tym osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swoje podali.

Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli powody prawne nie będą na przeszkodzie.

Taxę i warunki kupna codziennie w registraturze naszéj przejrzeć można.

We względzie taxy nadmienia się, że dominia Goraj, Wierzbno i Kolno mają prawo do żądania dla siebie i swych poddanych wolnego drzewa na budynki i że wartość tegoż prawa od taxy wyżéj podanéj odciągnioną nie jest. Kupujący musi więc służebność tę przyjąć.

Służy wprawdzie dominium Wiejeckiemu wzajemne prawo do dominium Gorajskiego i dominium Wierzbna, żadna jednak w téj mierze ewikcya zaręczoną być niemoże.

Międzyrzecz, dnia 13. Czerwca 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PUBLICANDUM.

Wiatrak we wsi Chmielince pod Lwowkiem pod No. 29. położony, sukcessorom małżonków Groepler należący, z domem, ogrodu i ½ morgi roli się składający na 483 Tal. 18 sgr. 4 fen. otaxowany, ma z polecenia Król. Sądu Ziemiańskiego Poznańskiego najwięcéj dającemu być sprzedany.

Wyznaczyliśmy do tego celu termin na

dzień 22gi Marca

na miejscu Chmielinie na gruncie wspomnionym i zapozywamy ochotę kupna mających z tą wzmianką że taxa i warunki w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Buk, dnia 31. Grudnia 1831.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Należący do sukcessorów Franka, browar z kompletnym inwentarzem, także mielcuch i dom mieszkalny, niemniéj stajnia i wozownia, jako też szynkownia „Schodki" zwana, są do 1. Kwietnia roku bieżącego do wydzierżawienia. Ochotę do dzierżawy téj mający mogą się każdego czasu do destylatora Pana Baarth na ulicy Dominikańskiéj Nr. 371. zgłosić, gdzie o warunkach dzierżawy uwiadomieni zostaną.

Kilka pomieszkań jest na garbarach pod liczbą 379., w domu P. Franka natychmiast, lub od Wielkiéjnocy roku bieżącego do wypuszczenia.

Bliższéj wiadomości udzieli destylator Pan Baarth.

Świeże, prawdziwe holenderskie śledzie w beczkach rozmaitéj wielkości, jako też pojedyńczo, są do nabycia w umiarkowanych cenach w handlu korzennym na rogu Nowego rynku i Koziéj ulicy pod liczbą 213. u

L. Fiegel.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 10. Stycznia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$94\frac{1}{12}$	$93\frac{2}{3}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$98\frac{1}{4}$	$97\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pruskie . . .	$99\frac{1}{2}$	—
Szląskie	$106\frac{3}{4}$	—

Poznań, dnia 12. Stycznia 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania	97	$96\frac{1}{2}$	4